

**Cena prenumeraty**

z przesyłką:

w Austrii:

roczna . . . kor. 4.—

półroczna . . . " 2.—

kwartalna . . . " 1.—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,

Brazylji i Kanadzie rocznie

6 koron, prenumeratę płaci

się z góry.

Nieopieczutowane reklama-  
cyje w okolicy Austriackim  
wolnosąd opłaty pocztowej.Rękopisów się nie zwraca.  
Nie przyjmuje się listów  
nieopłaconych.

Telefon Nr. 2000, VI.

# PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,  
politycznym, gospodarskim i rozrywe.

„Jestli Jan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

**Prenumeratę**oraz wszelkie koresponden-  
cyje nadesłać należy pod adr.:

Redakcja „Prawdy“

Kraków, ulica Stolarska l. 6.

Biuro redakcyi otwarte co-  
dziennie, z wyjątkiem świąt  
i niedziel, od godz. 8—12  
przed poł. i od 2—8 po poł.**Ogłoszenia**za 1 wiersz petytowy jeduo-  
łamowy lub jego miejsce  
20 hal. Nadesłane za wiersz  
50 hal. Przy kilkorazowym  
ogłoszaniu odpowiedni rabat**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!**

## Koncesyje szynkarskie.

W dniu 15-ym kwietnia roku bieżącego upłynął ostateczny termin wnoszenia podań o koncesyje szynkarskie. Koncesyje te mają — jak wiadomo — obowiązywać od 1-go stycznia 1911 roku. W tym to dniu bowiem ustaje prawo propinacyi, której właścicielem obecnie jest kraj, a wchodzi w życie zasada wolnego wykonywania przemysłu szynkarskiego na podstawie udzielanych przez władze koncesyi.

Dotychczasowa propinacya przywiązuje ludność naszego kraju wielkie znaczenie. Po pierwsze bowiem ustaje z przyszłym nowym rokiem jeden z najwstrętniejszych przywilejów, jakie posiadała do niedawna warstwa większych właścicieli, t. j. przywilej rozpajania i demoralizowania ludności wieśniaczej; powtóre powszechną była nadzieja, że z ustaniem propinacyi skończy się także przemożny wpływ karczmy w kraju naszym, a tem samem skończy się i panowanie żydostwa. Do tego czasu bowiem żyd dzierżawiąc prawo wyszynku przedtem od właścicieli dóbr, a teraz od kraju, jest w gminie panem nieograniczonym; nikt nawet marzyć o tem nie może, aby się go z gminy pozbyć, dopóki cieszy się względami swojego dziedzica.

Teraz gdy przywilej się skończył, a prawo starania się o wyszynk przysługuje każdemu, zdawało się, że kraj, że właścicielstwo i gminy nareszcie odetchną.

O koncesyę szynkarską może starać się według ustawy każdy uczciwy i nieposzłokowany obywatel kraju, zawód więc szynkarza przestaje być faktycznym przywilejem żydostwa, protegowanego stale przez większych właścicieli, a w ostatnich latach nawet i przez kraj. Teraz chrześcijanin, rolnik, ma takie same prawo do uzyskania koncesyi jak i żyd.

Ludność wiejska naszego kraju zrozumiała to doskonale i powiedziała sobie: teraz jest czas uwolnienia się od przewagi żydostwa. Jak szkodliwym żywiołem jest prawie w każdej gminie żyd, to czyż potrzeba tego dowodzić?? Tu nie chodzi wyłącznie o rozpajanie ludności, o podawanie jej napoiw nieraz fałszowanych i zdrowie niszczących.

Ważniejszem od zdrowia fizycznego jest jeszcze zdrowie moralne, które wpływ żydów po gminach stale zatruwa. Żyd w każdej gminie uprawia oprócz rzemiosła szynkarskiego jeszcze najrozmaitszego rodzaju inne interesa, spekulacye i szacherki. Dla niego szynkowanie jest zwykle tylko pozorem i zajęciem ubocznem; on z samego szynku po opłaceniu dzierżawy z karczmą i z propinacyi w przeważnej liczbie wypadków wcaleby nie wyżył. Ponieważ zaś żyd do pracy cięższej szczególnie na roli nie jest włożony, uprawia przeto pracę lżejszą, ale o wiele zyskowniejszą t. j. handel i spekulacyę, trudni się przytem wypożyczaniem pieniędzy między takich, co rachować nie umieją i pobiera od tych pożyczek procent lichwiarski w postaci płodów włościaninowi zabieranych, lub w postaci wymaganej od niego pracy. Procent w takiej formie od różnych drobnych pobierany pożyczek jest nieraz tak wysoki, iż gdy się go obliczy, przewyższa kapitał pożyczony dwa a nawet trzykrotnie i więcej.

Wprawdzie w obecnych czasach od lat kilkunastu uświadomienie wśród ludu naszego znacznie wzrosło, oświata zrobiła już swoje. Szczególnie w zachodniej części naszego kraju wśród ludności polskiej żyd na karczmie siedzący nie odgrywa już tej roli, co dawniej. Kółka rolnicze i różne inne organizacye zrobiły już swoje, to wszystko jednak nie sprowadziło jeszcze stanowczego i ostatecznego wyzwolenia ludu naszego po wsiach i miasteczkach z pod przewagi żydostwa. I nic dziwnego, że to się jeszcze nie stało! Dopóki bowiem żyd posiada przywilej siedzenia na karczmie, to dotąd jest takie wyzwolenie niemożliwe. Kto zna zmysł kupiecki żydów, komu nie są obce wrodzone ich rasy przymioty, ten musi przyznać, że dopóki żyd ma stałe w gminie oparcie, dopóki zajęta przez niego karczma jest punktem zbornym dla ludności, to dotąd o pozbyciu się żydowskiej w gminie przewagi nawet mówić nie może. Pobudowały się już tu i owdzie domy ludowe, domy gminne i t. p., ale cóż z tego? karczma pomimo tego pozostaje karczmą. Wsie, w którychby żyda nie było, są do tego czasu niesłychaną rzadkością. Gdy niedawno z pewnej wioski wyniósł się ostatni żyd, to ludność fakt ten z wielką obchodziła uroczystością, a wszystkie gazety o tem pisały. Skąd to pochodzi? Co trzyma żydów po wsiach? Oto nic innego, jeno karczma,

Jeno wyszynk! Żyd posiadający w karczmie punkt oparcia rozwija swoją działalność w najrozmaitszych kierunkach, trudni się wszelkim handlem, dozwołonym i niedozwołonym. Czy chodzi o wykupywanie jaj od gospodyń, czy ziarna od gospodarzy, czy rzeczy skradzionych od złodziei, czy wreszcie o stręczenie i pozyskiwanie dziewcząt do miejskich i zagranicznych domów nierządu, to żyd zdolny jest do tego wszystkiego. Wpływ karczmy ubezwładnia też w ogromnej liczbie wypadków wpływ duchowieństwa, tudzież wpływ słowa głoszonego z kazałnicy. To powiedzmy sobie całkiem szczerze i otwarcie, że dopóki żyd będzie siedział na karczmie i wykonywał zawód szynkarza, to dotąd praca organizacyjna wśród ludu będzie miała z ogromnemi do walczenia trudnościami.

Z kończącą się propinacją zaświtała nareszcie nadzieja wyzwolenia. Chcąc być sprawiedliwym, trzeba przyznać, że do tego czasu przed zniesieniem propinacji było usunięcie żydów z karczem na większą skalę prawie niemożliwe. Właścicielem propinacji był kraj, właścicielem karczmy przeważnie jest dawny dziedzic. Kraj mając do oprocentowania i umorzenia obligacye długu propinacyjnego, musiał prawo wyszynku drogo wydzierżawiać, właściciel obszaru dworskiego musiał mieć również jakiś dochód ze swojej realności. W takich warunkach żydzi nie mieli prawie współzawodników. Oni mogli wszystkie wydatki brać na siebie, mogli szynkować, choćby nawet ze stratą, uprawiają bowiem przy tej sposobności tysiączone inne bardzo zyskowne interesy, a przytem sami w wydatkach swoich na życie nad wyraz skromni, mogli — jak to mówią — nietylko obstać, ale nawet robić majątki. Dla chłopaka katolika było to prawie niemożliwe.

Obecnie stosunki się zmieniają. Droga propinacja odpada, pozostaje tylko do opłaty taksa szynkarska, tę każdy o wiele już łatwiej uiścić potrafi. Prawo wyszynku uzyskane na podstawie koncesyi można też wykonywać w każdym odpowiedniem domostwie, nie potrzeba koniecznie karczmy. Do tego czasu utrzymał się wyszynk prawie wszędzie po karczmach dlatego, że w przeważnej liczbie wypadków dzierżawcami propinacji od kraju są dawni jej właściciele, oni zaś ją poddzierżawiają wraz z karczmami żydom.

Teraz to wszystko ustaje. Właściciele obszarów dworskich o koncesye szynkarskie — o ile nas słuchy doszły — wcale się nie starają, a czyniąc to, czynią bardzo dobrze, niechaj raz nareszcie startą z nich zostanie ta wstrętna plama z tradycją propinacji złączona. Ze wszystkiego więc sądząc, byłaby teraz sposobność ostatecznego wyzwolenia się naszego kraju i wiejskiej ludności z pod żydowskiej przewagi.

Trzeba przyznać, że nasz lud wiejski zrozumiał położenie. Oświata jednak pomimo licznych przeszkód zrobiła już swoje, ciężka walka życiowa nauczyła też ludzi rozumu. Zabrano się więc między ludem do dzieła. Zrobił się ruch, powszechnie powiedziano sobie: kto może, niech się stara o szynkarską koncesyę, niech przyłoży do tego rękę, aby raz nareszcie złamać żydowski przywilej. — Żywił chrześcijański i katolicki wprowadzony do zawodu szynkarskiego, niewątpliwie zawód ten podniesie. Naturalnie nie należy się lękać, aby pijaństwo odrazu ustało. Niejeden katolik potrafi taksamo roz-

pajać jak żyd. Ale przecież pomimo wszelkich słabości ludzkich okazałaby się wkrótce wielka różnica, gdyby szynkarstwo i przemysł gospodni dostał się w ręce chrześcijańskie. W miejsce szynków zaczęłyby powoli powstawać gospody chrześcijańskie, a ich właściciele nie wywieraliby oczywiście ani w częście nawet tego demoralizującego wpływu, jaki wywierają żydzi. (Dokończenie nastąpi).

## Z Wiedeńskiej Rady państwa.

Ostatnie moje sprawozdanie zakończyłem na posiedzeniu komisji finansowej, na którem Koło polskie przeprowadziło wszystkie swoje żądania.

We wtorek, 19-go b. m.

odbyło się dalsze posiedzenie pełnej izby posłów. Toczyły się na niem obrady nad pragmatyką służbową dla urzędników.

Pierwszy przemawiał wszechniemiecki radykał z czeskim nazwiskiem Stransky. Ponieważ urzędników jest w Austrii moc wielka, a do tego ciągle ich jeszcze przybywa, tworzą oni przeto przy wyborach powszechnych poważną siłę, przedstawiciele więc i mówcy różnych stronnictw, schlebiają im jak mogą, aby tylko w razie wyborów mieć się na co powołać i głosy urzędnicze dla siebie wyżebrać. To samo czynił też radykał Stransky, który przy tej sposobności napadł też także na ruch skierowany do równouprawnienia kobiet.

Po Stranskim zabrał głos minister spraw wewnętrznych hr. Haerdtl. Mowa jego zasługuje pod wieloma względami na wielką uwagę. Minister przyznał, że państwo austryackie jest bardzo drogo administrowane. Co w bogatych Prusach robi jeden urzędnik, to w znacznie biedniejszej Austrii robi trzech. Posłowie, umizgając się do urzędników, radziby preforsować pragmatykę służbową możliwie najluźniejszą, chcieliby aby urzędnik miał możliwie największą płacę, możliwie najmniej roboty a do tego zupełną swobodę w zwalczaniu państwa, które go płaci. Niektórzy mówcy — wywodzi minister — oburzają się na paragraf projektu pragmatyki, ograniczający prawo urzędników należenia do stowarzyszeń, których działalność niezgodną jest z obowiązkami urzędu. To samo, tylko o wiele surowiej przestrzegane jest w innych państwach, jak np. we Włoszech, we Francyi i w Niemczech. — Najciekawsze były daty finansowe, jakie minister podał. Oto okazuje się z nich, że państwo austryackie wydaje obecnie na urzędników olbrzymią sumę 700 milionów koron rocznie. Skutkiem zaś nowej ustawy przybędzie jeszcze kilka nowych milionów. Trzeba przyznać, że cyfra powyższa jest wprost przerażająca.

Gdyby państwo miało przynajmniej za to dobrą administracyę, ale i tego powiedzieć nie można. Przyczyną tego jest fakt, o którym minister jednak nie wspominał tj. pisanina bez końca. W państwie austryackiem a także i w kraju naszym, to się nie gospodaruje, ale się tylko pisze i pisze bez końca. Minister zapowiedział wprawdzie, że trzeba będzie pomyśleć o zmniejszeniu liczby urzędników. Ślicznie to. Należy jednak pamiętać, że zmniejszenie takie nie przyniesie państwu szkody tylko wówczas,

Jeżeli się równocześnie zmieni cały sposób rządzenia i gospodarowania w państwie. Należałoby pisaninę zmniejszyć do połowy, a sprawy załatwiać odrazu z miejsca na gębę przez odpowiednie zarządzania. Minister mówił także o awansie urzędników, o niekorzystnych stronach awansu, opartego tylko na latach służby, wreszcie o kwalifikacjach urzędników, skończył zaś powołaniem się na hasło, że i w tej sprawie prawem najwyższym powinno być dobro powszechne.

Przemawiali potem jeszcze po ministrze, głównie socjaliści i niemieckie radykały, umizgając się na wyściegi do urzędników. Stanowisko chrześcijańsko-społecznych zaznaczył poseł Mayr, sam urzędnik i starał się wyjaśnić, że awans zależny głównie od lat służby, szkody państwu nie przyniesie. Po dalszych jeszcze dwóch przemowach, obrady przerwano i przyszło do dalszych rozpraw nad kolejami dalmatyjskimi. Przemawiał minister Wrba, zwalając winę za zaniedbanie Dalmacyi głównie na rząd węgierski, który niedotrzymuje zobowiązań z ugody wynikających. I tych obrad niedokończono, odkładając ciąg dalszy do następnego dnia, tj. do **środy, 20-go kwietnia.**

W tym dniu dokończyła izba pierwszego czytania pragmatyki służbowej dla urzędników i odesłała cały projekt do osobnej na ten cel wybranej komisji. Przemawiali jeszcze Rusini, Niemcy liberalni, Włoch Pitacco, w imieniu Koła polskiego zabrał głos wiceprezydent Stwiertnia. Wybrano wreszcie mówców generalnych, socjalistę Glöckla i chrześcijańsko-społeczny Schmid. Mowa tego ostatniego zawierała jeden ustęp, na który warto zwrócić uwagę. Wspomniał mianowicie Schmid o stosunku urzędników prawników do urzędników techników, wytknął, że rząd na wszelkie stanowiska wpycha przeważnie prawników, nawet posady o czysto technicznym charakterze, obsadza się prawnikami. Technik zawsze jest gorzej traktowany od prawnika. Następstwem tego jest przewaga żywiołu biurokratycznego, co wychodzi na szkodę społeczeństwa. Domagał się również Schmid pragmatyki dla nauczycieli państwowych.

Po zakończeniu tej sprawy, przyszły znowu kolejnie dalmatyjskie, ale tym razem obrady nie skończyły się. Prezydent przerwał je i ogłosił, że na porządek dzienny następnego posiedzenia wprowadza drugie czytanie projektu ustawy pożyczkowej. Ponieważ większość na to się zgodziła, na tem więc stanęło.

#### W czwartek, 21-go kwietnia

rozpoczęły się więc obrady ostateczne nad sprawą pożyczki, której tak bardzo rządowi do zapelnienia pustek w kasie potrzeba. Obrady, trzeba przyznać, były zajmujące. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca, Steinwender. Powiedział on parę doskonałych rzeczy. Wykazał, że państwo wydało w ostatnich latach przeszło 600 milionów wydatków nadzwyczajnych na wojsko. Z tego tytułu jest jeszcze 270 milionów niepokrytych. Wyprowadzajcie sobie więc deficyt skąd chcecie, pokryć go trzeba, innego zaś źródła nie ma, tylko pożyczka. Są w izbie — mówił Steinwender — tacy politycy, co żądają od państwa, Bóg wie czego, ale nie chcą mu przyznać ani podatków, ani pożyczek. Państwo niech daje, ale skąd ma brać, o to ci panowie wcale nie pytają.

Bardzo to może popularna polityka, ale czy możliwa? Wymyśla się na nowe podatki. Jednym niepodobna się podatek od wielkich spadków, drugim od dywidend, trzecim od tantiem. Niejeden bankier pobiera po sto tysięcy rocznie z tantiem, fortunę z nich gromadzi, ale na procent podatku od takich zarobków bez pracy, to się zżyma. Zwalcza się tymczasowość zarządzeń, ale nie dlatego, aby się chciało zaprowadzenia czegoś stanowczego, zwalcza się, bo o się niczego nie chce. Raz jednak musi się przestać robić długi w czasie pokoju, tak dalej iść nie może.

Po sprawozdawcy mówił młodoczech Hrauský, a po nim zabrał głos dr. Schoepfer, chrześcijańsko-społeczny. Wystąpił on głównie przeciw socyalistom, którzy ciągle dowodzą, że rolnicy nie nie płacą. Mowy posłów socjalistycznych były wogóle bardzo gwałtowne i napastliwe, skierowane silnie przeciw ministerstwu Bienertia. Najgwałtowniej wystąpił jednak znany hr. Sternberg. Do stało się szczególnie ministrowi Bilińskiemu za jego stosunki ze znaną żydówką z ulicy Fichtego, „Nową pressą“ („N. Fr. Presse“). Zarzucał głównie szefowi sekcji w ministerstwie skarbu, że codziennie telefonuje do redakcyi „Nowej Pressy“, wszystko co się w ministerstwie dzieje.

Po Sternbergu powstał zaraz minister Biliński i starał się najpierwej odeprzeć podejrzenia rzucone przez Sternberga. Nie powiem, aby mu się to bardzo udało. Sam minister może z żydowskimi gazetami konszachtów nie uprawia, ale że jego urzędnicy to czynią, jest rzeczą niewątpliwą. Biliński rozwinął przed izbą swój zresztą bardzo rozumny plan, aby z pocztowej kasy oszczędności uczynić głównego bankiera państwa i przez to wyzwolić się z rąk żydowskiego kapitału. To mu się bardzo chwali.

Obrady przerwano i przyszły znowu kolejnie dalmatyjskie i tym razem jeszcze bez zakończenia. Następane posiedzenie odbyło się w

#### Piątek, 22-go kwietnia.

Na posiedzeniu tem zabrał głos minister obrony krajowej Georgi i bronił wydatków poczynionych na wojsko. „Nie były to wydatki daremne — mówił — uratowaliśmy pokój przez nasze wystąpienie“.

Tu ja dodaję moją skromną uwagę i wołam do pana ministra: „Panie ministrze, szkoda, że tak się stało. Lepiej było nie ratować zgnilizny, a poprowadzić państwo do nowej wielkiej przyszłości. Wówczas nikt nie byłby pieniędzy żałował“.

Z dalszych mów najciekawszą była Gessmanna. Z niej bowiem było widoczne, że Koło polskie i stronnictwo chrześcijańsko-społeczne idą zgodnie razem i że oba te stronnictwa coraz więcej do siebie się zbliżają. I on położył główny nacisk na potrzebę reformy całego państwowego zarządu, aby stał się tańszym.

W dalszym ciągu przemawiało jeszcze paru Czechów, między nimi Kramarz.

Wreszcie przyszło do głosowania, w którym uchwalono pożyczkę w kwocie 220 milionów w drugim czytaniu.

#### Awantura o trzecie czytanie.

Jak wiadomo każdy projekt do ustawy musi przejść przez trzy czytania. Ponieważ następnym

dzień był sobota, a posłowie pragnęli jechać do domów w wieczór, przeto prezydent chcąc dogodzić niekiedy posłom, wpadł na niefortunny pomysł zarządzenia ponownego posiedzenia w pięć minut po zamknięciu posiedzenia obecnego. To spowodowało awanturę. Skoro się o szóstej wieczór rozpoczęło nowe posiedzenie, poczęli niektórzy posłowie robić takie gwałty i hałasy, że prezydent musiał rad nie rad ustąpić i odłożył trzecie czytanie na

### Sobotę, 23-go kwietnia.

W dniu tym odbyło się też trzecie czytanie i ostateczne głosowanie bez przeszkody. Tak więc Biliński dostał pieniądze, w poniedziałek bowiem załatwiła jeszcze sprawę izba panów, nie czyniąc już żadnych dalszych trudności. Kraj nasz zaś zyskał na tem tyle przynajmniej, że różne ważne roboty państwowe nie zostaną wstrzymane.

W sobotę załatwiono także nareszcie wniosek o dalmatyńskie koleje. Uchwalono zarówno nagłość jak i treść wniosku Wukowicza jednomyślnie.

Na tem się posiedzenie skończyło, następne zaś zapowiedział prezydent z powodu świąt wielkanocnych grecko-katolickich i prawosławnych dopiero na dzień 6-go maja.

## Do kobiet polskich.

Najprzewielebniejszy ksiądz biskup Bandurski w odezwie swej „O najwyższy hołd Królowej Jadwidze“, którą tymi dniami podały pisma, wezwał wszystkich Polaków, „poczuwających się do duchowej łączności z tymi, co w dawnych czasach mądrością, czystością serc i cnotą ściągnęli na nasz naród obfitą rosę błogosławieństwa Bożego“ — do podjęcia w rocznicę grunwaldzkiego zwycięstwa rozległej akcji na cześć Tej, która była moralną sprawczynią tego wiekopomnego tryumfu oręża polskiego.

Potrzeba nam przyłożyć wszelkich starań, ażeby ożywić na nowo kult królowej Jadwigi, czczonej za życia przez cały naród a wslawionej cudami po śmierci, bo jak pisze historyk Jadwigi Długosz, za Jej przyczyną i przez jej zasługi umarli wracają do życia, chromi chodzą, ślepi widzą, niemi odzyskują mowę, opętani od czarta z niemocy się wyzwala, chorzy i rozmaitemi zniekaniami cierpieniami pociechę i zdrowie otrzymują. Niech odtąd dla nikogo, nawet dla najmniejszych wieśniaczych dzieci nie będzie obcem Jej imię.

Ujrzeć Królową Jadwigę na ołtarzach powinno stać się jednym z tych wielkich, jednomyślnych pragnień narodowych, z którymi liczyć się będzie i Stolica Apostolska, gdy je ujrzy popartem milionów podpisem i powagą Episkopatu polskiego osłoniętem.

Rozniecać w sercach Polaków miłość do Jadwigi, zachęcać do Jej czci, do wzywania Jej w troskach i nieszczęściach, zbierać podpisy za wdaniem Jej procesu kanonizacyjnego w Rzymie, to przede wszystkim kobiet polskich zadanie, to sprawa, która powinna połączyć nas wszystkich bez względu na to, do jakiej społecznej należymy warstwy. Wszak od dawna kobiety polskie z chlubą i czcią wymawiają imię Tej, która światłym umy-

ślem i cnotą nad całym swym górowała otoczeniem. Tej, co na łożu śmierci pamiętała jeszcze o podniesieniu i zaopatrzeniu akademii Krakowskiej. Tej, co ujmując się za pokrzywdzonym ludem wieśniaczym te przedziwne wyrzekła słowa: „Któż im lzy powróci?“ — Ona dla nas kobiet polskich wzorem zaparcia i miłości Ojczyzny; wzorem męstwa, cierpliwości i pokory.

Idźmy za wezwaniem Dostojnego księdza Biskupa! zabierzmy się do zbierania podpisów na umożliwienie i na poparcie prośby Najprzewielebniejszych księży Biskupów o kanonizację Królowej Jadwigi.

Kobiety polskie! stańmy w pierwszym szeregu tych, co znieść mają cegiełki pod budowę duchowego pomnika Jadwigi, podajmy sobie ręce, pociągajmy do tej sprawy naszych mężów, braci i synów.

Módlmy się i ufajmy, że gdy serca nasze zwrócić się szczerze do Królowej Jadwigi, ona ześle nam znak swego Orędownictwa i nad całym narodem naszym opiekuńcze roztoczy skrzydła.

M. S., czytelniczka „Prawdy“.

**Od Redakcji.** Dla ułatwienia zbierania podpisów o kanonizację Królowej Jadwigi, Redakcja „Prawdy“ sporządziła znaczną ilość arkuszy zaopatrzonej następującem objaśnieniem: Niżej podpisani zanoszą do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego gorącą a pokorną prośbę o rozpoczęcie zabiegów w celu uzyskania u Stolicy św. rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego w Rzymie Królowej Jadwigi.

Arkusze te nabyć można w Administracji „Prawdy“ (5 arkuszy za 20 halerzy).

## W sprawie wyborów Reprezentantów gminnych na nowe sześćdziesiąte.

W miesiącu maju mają odbyć się wybory Rad i Zwierzchności gminnych na nowe sześćdziesiąte. Z tego powodu Wydział powiatowy krakowski do wyborców gminnych wydał odezwę, którą pozwalamy sobie przedrukować prawie w całości, bo zawiera uwagi i wskazówki ważne dla ludności wiejskiej także innych gmin.

I. Mimo braków i wad obowiązującej ustawy gminnej, może z rozumnych ludzi złożona Rada gminna i energiczny a inteligentny wójt bardzo wiele dobrego zdziałać dla mieszkańców gminy, utrzymać bezpieczeństwo, porządek i spokój w gminie, ułatwić pracę, popierać rozwój i dobrobyt. Z braku takich Rad gminnych i takich wójtów gminy ani w części nie spełnia tych zadań, jakie są możliwe i dozwolone według ustawy gminnej.

Wymienimy dla przykładu tylko najważniejsze z tych zadań:

1) Wielkie obszary gruntów gminnych (pastwisk, wygonów, skotnic), leżą prawie jako nieużytki: około 3900 morgów takich gruntów w 83 gminach, służy raczej za miejsce wygonu i przechadzki dla bydła, niż za pastwisko, bo paszy na nich mało. Właśnie nadchodzi czas, aby przy pomocy subwencji państwowych, przeznaczonych (za traktaty z Rumunią) na popieranie chowu bydła, —

takie dzikie pastwiska należy poprawić, a nieżytki przemienić na grunta, dochód przynoszące. Przez zagospodarowanie i wyzyskanie gruntów gminnych można gminie znacznych przysporzyć dochodów, a tem samem obniżyć dodatki gminne, które do zastraszających dochodzą wysokości, bo przeciętnie więcej wynoszą, niż połowę samych podatków bezpośrednich. Takiemu zwiększaniu dodatków gminnych muszą gminy zaradzić przez zwiększenie własnych dochodów gmin z ich gruntów i przez wyszukiwanie nowych źródeł dochodów gminnych.

2) Dobrze gospodarząc i mając środki własne, będzie mogła gmina pomyśleć o wspólnych gminnych urządzeniach najniezbędniejszych jak studnie, obrona pożarna, komunikacje i t. d., których brak lub zły stan, utrudnia i hamuje wszelką rolniczą i zarobkową pracę. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu gminne miejscowe drogi i ulice, ich chodniki i mosty. Wskutek nieprzezornie zmienionej ustawy drogowej — drogowymi dodatkami do podatków można utrzymywać tylko publiczne drogi gminne główne, do wsi prowadzące lub przez nie przechodzące; drogi poboczne wśród osady, ulice, drogi poine, ścieżki i place gminne utrzymywać w możliwym do użycia stanie muszą gminy same. Nawet bardzo mały kawałek złej drogi bocznej zmniejsza ogromnie korzyści dańszej dobrej drogi głównej, bo nie można przewieźć przez niego większych ciężarów, bo niszczy się w nim zaprzęgi.

3) Gminy powiatu krakowskiego, będąc wyłącznie wiejskimi osadami, złożonymi prawie wyłącznie z rolników, muszą zacząć wreszcie popierać bezpośrednio interesy swych członków rolników, przynajmniej przez utrzymywanie lub subwencjonowanie wspólnych buhajów licencyonowanych, knurów, przez dobre pastwiska, przez utrzymywanie wspólnych pasterzy, przez rzeczywiście (a nie taką, jak zwykle z imienia tylko istniejącą) straż polową, któraby skutecznie strzegła pólów polnych.

4) I władzę policyjną w gminie trzeba w naszym nadgranicznym powiecie energiczniej i szerzej wykonywać, niż dotąd. Pojawiające się napady i kradzieże, coraz częstsze zaburzenia spokoju, wybryki i rozpusta młodzieży, pijaństwo i bijatyki wskazują, że spokojna pracująca ludność musi zdobyć się na to, aby przez najdzielniejszych, z pomiędzy siebie wybranych wójtów, stłumić złe żywioły i zapewnić ludności bezpieczeństwo, ład i spokój.

5) Także rujnujący nałóg pieniactwa i procesów powinny gminne reprezentacje wykorzystać między ludnością; wysysa on grosz z kieszeni pracującej ludności, sprowadza waśnię, a wobec innych narodów wystawia na pośmiewisko nasz lud, jako zgraję procesowników. Gminy nic dotąd przeciw temu nie czyniły, a mogą zaprowadzić urzędy rozjemcze dla godzenia stron, przez porządne załatwianie spraw o szkody poine, przez utrzymywanie operatów katastralnych (map i protokółów parcel) i t. p. mogą wielu zapobiedz procesom, zwłaszcza tym najmniejpraktycznym procesom prowizoryalnym.

II. Aby gminy choć część swych zadań należycie spełniły. — powinny być starannie wybrane Rady i Zwierzchności gminne z najdatniejszych do tego członków gminy. Nie powinni więc poważni i spokojni członkowie gminy lekceważyć i zanie-

dbywać wyborów gminnych, lecz przeciwnie zająć się nimi gorliwie i przeprowadzić wybór najodpowiedniejszych. Jacy wyborcy, tacy wybrani.

Wybory same ogłosi wójt gminy przynajmniej na 8 dni naprzód. — Powinni w nich wziąć udział wszyscy zamieszczeni na liście wyborczej.

Głosować można ustnie albo pisemnie, ale trzeba do wyboru stanąć osobiście. Tylko niewłaściwość, kobiety i ci wyborcy, którzy na dzień wyborów musieli wydaląć się z gminy w sprawach gminnych lub w innych sprawach publicznych, — mogą głosować przez pełnomocników.

Na kogo głosować, powinien każdy wyborca bardzo sumiennie i sam się zastanowić i z innymi się porozumieć. Bezmyślne wybieranie zawsze tych samych lub lekkomyślne wybieranie tych, którzy najbardziej za sobą chodzą a nawet traktamentami jedną, powinno raz ustać.

Wybierać należy z pomiędzy wyborców (zapisanych na liście wyborczej), przede wszystkim ludzi rozumnych, ze sprawami gminnymi obznajomionych i niemi się interesujących, znanych ze sumiennosci i uczciwości, chętnych do usłużenia i dopomożenia bliźniemu, pracowitych, pilnych i energicznych, dobrze prowadzących własne gospodarstwo i własną rodzinę, poważanych i szanowanych w gminie, ile możliwości umiejących czytać i pisać, lubiących ład i porządek.

Nie należy zaś głosować na kłóthwych i lubiących procesy, na dobijających się do Rady gminnej gwałtownie dla próżności lub dla innych celów, na chciwych mienia, na opieszalych i gnuśnych, na głupich, na nierzecznych, ani też na takich, którzy dla miłego spokoju na wszystko lubią się godzić.

Przy wyborach każdy ma przestrzegać, aby przeprowadzono je podług przepisów; — po wyborach należy z ich wynikiem się zgodzić, choćby wypadły nie pomyśli, a wybranych w ich czynnościach popierać. Tylko wyjątkowe nadużycia mogą uzasadniać wniesienie zarzutów na ręce wójta gminy w dniach 8 po ukończeniu wyborów.

Gdzie sumiennie i w porę zajmowano się wyborami, tam niema zarzutów czyli protestów przeciw wyborom.

Liczne, mało uzasadnione, z błahych powodów wniesione zarzuty, są najczęściej wynikiem pieniactwa próżności, zawziętego uporu; dają one zaś świadectwo o ludności i jej dojrzałości do samorządu.

Prezes: Dr. Stefan Skrzyński. Sekretarz: Dr. Sebastian Staffiej.

Mamy nadzieję, że wyborcy gminni uwagi powyższe wezmą sobie do serca i rzeczywiście zajmą się sumiennie wyborami swych reprezentacji. Powinni pamiętać, że to dla nich rzecz ważniejsza, niż wybór posła do Sejmu lub do Rady państwa. Zły, niedołężny, mało inteligentny poseł nie robi dla wyborców nic dobrego i to jest całą stratą. Rzadko się tak zdarzy, aby wobec wielkiej ilości posłów, głos jego lub brak jego głosu zadecydował o jakiej ważnej dla ludności ustawie. Nad sprawami i nad ciężarami uchwalonymi czy to w Sejmie czy w Radzie państwa czuwa bardzo wielu innych. O jednemu halerz dodatku krajowego jest wiele narad i dyskusji w dziennikach. Nad urzędowaniem Reprezentacji gminnych mniej ludzi czuwa a i ci nie zawsze

mogą naprawić to złe, które uchwała Rady gminne lub zrobią wójtowie gmin. Do 20 halerzy od każdej korony podatku mogą Rady gminne uchylać dodatki gminne prawie bez ograniczenia, a dla opodatowanego w gminie tak samo ciężkie są dodatki gminne, jak dodatki krajowe. A takich obszarów gruntu (3900 morgów) prawdopodobnie ani Wydział krajowy ani Sejm nie ma pod swym zarządem, ile go mają gminy jednego tylko powiatu krakowskiego. Słusznie więc należy w myśl powyższej odezwy zawołać: Włóścianie wyborcy! sumiennie zastanówcie się sami i porozumcie się z innymi, na kogo głosować do Rady gminnej a potem na wójta!

## Korony jasnogórskie.

— O przewiezieniu koron dla M. B. Częstochowskiej, darowanych wspaniałomyślnie przez Papieża w Rzymie, piszą co następuje: W niedzielę 24 kwietnia rannym pociągiem o 1/26 przejeżdżała przez Trzebinę (w Galicyi) liczna delegacya w powrocie z Rzymu, gdzie na audyencji czwartkowej otrzymała z rąk Ojca św. Piusa X wspaniałe korony przeznaczone dla Jasnogórskiej Królowej Polski. Na czele tej delegacyi byli O. Rejman, generał zakonu Paulinów, i ks. prałat Rembeliński. Delegacya przyjechała do Granicy o godz. 6.26, dokąd z Częstochowy wyjechało na powitanie dwóch Paulinów: O. Alfons i O. Damazy, oraz 21 obywateli z miasta. Zarząd kolejowy wyznaczył dla delegacyi osobny pociąg, złożony ze salonowych wozów, którym delegacya odbywała dalszą podróż do Częstochowy. Tam na dworcu kolejowym oczekiwała procesya z całej Częstochowy, aby powitać dar Ojca św. dla swojej Królowej i Pani. — Koronacya obrazu Matki Boskiej odbędzie się w dzień św. Trójcy, dnia 22 maja. — Naród Polski składa cześć głęboką i hołd Namiestnikowi Chrystusa, który w ciężkiej dla ojczyzny czasach prawdziwie ojcowską darzy nas opieką. — Równocześnie zaznacza się, że na prywatnej audyencji dnia 20 kwietnia O. Rejman uzyskał od Papieża odpust 300 dni za każdorazowe westchnienie: „Najświętsza Maryo Panno Częstochowska ratuj nas!“

— Z Rzymu donoszą o przyjęciu pielgrzymki i komitetu polskiego przez Ojca św. co następuje:

Obchodząc dwa razy dokoła salę tronową, Ojciec św., wszystkim łaskawie użyzył swej ręki do pocałowania, poczem wysłuchał przemowy ks. arcybiskupa Błczewskiego. W imieniu Polaków ks. Arcybiskup przemówił po łacinie; polskie brzmienie mowy jest następujące:

„Ojciec święty! Dopuszcł Pan Bóg wielki smutek na nasz naród, ale też nas zaraz bardzo pocieszył. Bo gdy ręka zbrodniarza w świętokradzkim zamachu zdarła korny ze skroni Najświętszej Panny, Królowej naszej, to ręka inna, błogosławiona, owa mianowicie Namiestnika Chrystusowego, zwróciła je Panj naszej w podarunku świętym.

„Dlatego przypadamy dziś do stóp Twoich, ojciec najlepszy, i składamy Ci z głębi duszy najkorniejsze dzięki imieniem biskupów, kleru i wiernych całego narodu. ślubując Ci równocześnie na nowo synowską miłość, głębokie przywiązanie, niezłomne posłuszeństwo. Sercu Twojemu ojcowskiemu naród

nasz nadal polecając, prosimy, błogosław nam Ojciec święty!“

Papież, dziękując za te dowody zawsze wiernego przywiązania Polaków do Stolicy Apostolskiej, zapewniał, jak bardzo przejęła Go wiadomość o zrabowaniu świętokradzkim korony Matki Boskiej w Częstochowie, tej Patronki nieszczęśliwego i tak bardzo doświadczonego narodu. Myśl, że „cała Polska płakała“ nad zbezczeszczeniem jednej z jej największych świętości, zbudziła w Nim chęć otarcia tych łez i ukojenia serc zbożałych. W chęci pocieszenia „drogich Polaków“ pragnąłby naprawdę „módcz cuda czynić“. Niestety zdobyć się może jedynie na to, na co Jego ubóstwo Mu pozwala, i jak jeden z Jego poprzedników ofiarował był koronę do obrazu Matki Boskiej w Częstochowie, tak on jest szczęśliwym, iż dar ten może ponowić. A niechaj złoczyńcę dosięgnie raczej miłosierdzie Boże, niż sprawiedliwość i niech nawróci go do Boga, by żałował zbrodni, której dokonał.

To wyjątkowo długie i prawdziwie serdeczne przemówienie Ojca świętego, które z włoskiego na język polski przetłómaczył arcybiskup Symon, wzruszyło wszystkich do głębi. Zebrani, w rozręwnieniu dziękczynnym, przyjęli błogosławieństwo Ojca św., wznosząc następnie okrzyk trzykrotny, po polsku: „Niech żyje!“

## Co słyhać w świecie?

### AUSTRYA

— Burmistrzem Wiednia w miejsce zmarłego dr. Luegera został wybrany dotychczasowy wiceburmistrz Józef Neumayer 129 głosami. Socyalista Reumann otrzymał 5 głosów, liberał Dorn 11 głosów.

— Zbrojenie na morzu kwitnie w najlepsze. Donoszą z Tryestu, że warsztaty okrętowe pod firmą „Stabilimento tecnico“ postanowiły na własny rachunek rozpocząć budowę dwóch statków olbrzymów, przeznaczonych dla floty austriacko-węgierskiej. Warsztaty okrętowe zawiadomiły rząd marynarki wojennej austriacko-węgierskiej, że z zapłatą za te statki zaczekają dopóty, dopóki delegacye nie uchwalą odpowiednich pieniędzy. Zarząd marynarki wojennej austriacko-węgierskiej oświadczył jednak, że nic o tem nie chce wiedzieć i żadnych zobowiązań nie przyjmuje. Pomimo tego ostrożnego zastrzeżenia zarządu marynarki budowa tych statków rozpoczęła się już przed paru miesiącami. W chwili potrzeby pewnie rząd zakupi owe okręty za jakie 80 do 100 milionów koron.

### ROSYA.

— (Losy Finlandyi) Dzienniki donoszą z Petersburga w sprawie Finlandyi, iż car zgodził się na utrzymanie niezależnego dotychczasowego samorządu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego. W sprawie tej działał do pewnego stopnia minister skarbu Kokowcew, który zawiadomił cara, iż zamiar odebrania Finlandyi samorządu sprawił niekorzystne wrażenie dla Rosyi na zagranicznych rynkach pieniężnych.

— Przeciw żydom. Z Kiszyniewa donoszą: Odbywają się tu groźne demonstracje przeciw żydom. Takie same wiadomości nadchodzą z Homla. Zapowiadają pogromy żydów w czasie

święta żydowskich, zaczynających się w sobotę. Wśród chłopów rozszerzają wiadomości, jakoby car ogłosił, że podczas pierwszych dwóch świąt żydowskich wolno bić i rabować żydów. Żydzi uciekają masami z zagrożonych miast.

— Szkoły prywatne w Rosji. Ministerstwo oświaty przedłożyło Radzie ministrów projekt ustawy o szkołach prywatnych, ustanawiający, iż w szkołach prywatnych wszystkie przedmioty z wyjątkiem religii i języka ojczystego mają być wykładane w języku rosyjskim. W szkołach średnich i ludowych wolno wszystkie przedmioty z wyjątkiem historii rosyjskiej i geografii wykładać w języku nierosyjskim. Niechrześcianom i sekantom wolno otwierać szkoły tylko dla swych wyznawców.

### WŁOCHY.

— Partya radykalna we Włoszech dąży do „kulturkampfu”. Głowacze partii radykalnej uchwalili rezolucję, wzywającą rząd do wzmocnienia „świeckości” przeciw katolicyzmowi. — Znaczący to, że chcą ograniczyć wpływy i czynności duchowieństwa i wszystkich innych wiernych katolików. W rządzie obecnym włoskim zasiada kilku radykałów i dlatego nadzieje rewolucjonistów rosną.

### SERBIA.

— (Serbia w żałobie.) Straszna klęska zrzuciła powódź w Serbii. Wskutek roztopów śnieżnych w górach oraz nader ulewnych deszczów dolina rzeki Morawy i jej dopływów była całkowicie zalana. W Kragujewacu wiele domów powódź zmyła i około 30 osób tam zginęło. Także w innych ośrodkach miało wiele ludzi zginąć w powodzi. Donoszą dalej, że cały kraj jest w smutku i zbiera ofiary na powodziarzy.

— Powódź w Serbii. Król w towarzystwie ministrów przybył do Kragujewacu w celu zwiedzenia miejscowości, dotkniętych powodzią. Straty powodziarzy wynoszą kilka milionów. Wsie na wybrzeżach Morawy i część Kragujewacu pod wodą. Wielka ilość rodzin straciła całe mienie. Powodziarzy pomieszczono w szkołach, domach rządowych i prywatnych. Wszystkie zasiewy po obu brzegach Morawy zniszczone. Rzeką płyną belki, statki domowe i trupy bydła; ludność ogarnął przestach. Dotychczas nie obliczono jeszcze ofiar ludzkich. W całej Serbii ogłoszono składki na powodziarzy.

### ANGLIA.

— Zbrojenia. Pod wpływem agitacji generała lorda Kitchenera rząd angielski zajął się bardzo poważnie utworzeniem ruchomych korpusów armii, przeznaczonych do działania w razie potrzeby na stałym lądzie. Wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie we Francji, gdyż jednym z warunków zawarcia ścisłego zaczepno-odpornego sojuszu z Anglią jest posiadanie przez Anglię armii, która mogłaby działać na lądzie stałym. Wogóle agitacja lorda Kitchenera zyskuje coraz więcej uznania. Pisma angielskie donoszą, że zmiana i ulepszenie armii, w duchu życzeń Kitchenera, jest bliska. Kitchener obecnie zajął się na prośbę rządu australijskiego, zorganizowaniem silnej armii w tej kolonii. Trzecia część tej armii ma być zorganizowana w ten sposób, żeby w każdej chwili mogła być

przewieziona do Londynu lub nawet poza granicę posiadłości angielskich.

### AMERYKA.

— Olbrzymie szkody wyrządził dość wielki mróz w Stanach Zjednoczonych dnia 24 b. m. Mrozowi towarzyszył duży opad śniegu. We wielu miejscach tego wielkiego kraju bardzo wiele ucierpiało zniwa lub nawet całkowicie zniszczone zostały. Ze środkowych stanów (prowincji) donoszą o całkowitem zniszczeniu zniwa. Szkody obliczają ogólnikowo na setki milionów dolarów.

## PORADNIK LEKARSKI.

J. K. W chorobie nerwowej mleko pić można, unikać jedynie należy trunków alkoholowych i mocnej kawy. Pić herbatkę z krwawnika, rozmarynu i mięty.

Na wypadanie włosów wcierać mieszaninę z  $\frac{3}{4}$  wódki francuskiej i  $\frac{1}{4}$  oliwy.

L. P. Jest to choroba pokrewna padaczce, lecz łagodniejsza; próbować środków dawniej przez nas podanych. O piegach również pisaliśmy.

J. Z. Bolące plecy smarować ciepłą oliwą; pić herbatkę z rdestu.

M. Z. Moczyć w ciepłej wodzie, a wbity kawałek szkła prędzej wyjdzie.

St. Sw. Na ból w dołku i brak apetytu pić herbatkę z piołunku i centuryi.

W. H. Na trudne trawienie skutkuje miód, owoce, chleb z mąki umielonej z otrębami; do środków przeczyszczających roślinnych należą: aloes, brzoskwinie, olej rycynusowy, powój, podróżnik, senes, rabarber, śliwki suszone i t. d. Dobrym środkiem aptecznym jest proszek fiakerski ( $\frac{1}{2}$  do 1 małej łyżeczki z wodą).

Na krwotok z nosa. Ręce wzniesić do góry, ręce albo nogi zanurzyć w gorącej wodzie, na nos zimne okłady. wciągać do nosa sok z cytryny, potem pić przez dłuższy czas herbatkę z skrzypu.

## Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

Jan G. z Cz. Prawo przymusowego wywłaszczenia kogoś z jego parceli gruntowej potrzebnej koniecznie n. p. pod budowę drogi, mogą mieć tylko władze polityczne, a więc w pierwszym rzędzie c. k. Starostwo.

Rada gminna przeprowadzając nowy tor drogi wytyczony przez wasze pole, nie może grozić przymusowym wywłaszczeniem; grunta pod nową drogę może nabyć gmina tylko dobrowolną ugodą z poszczególnymi właścicielami odnośnych parcel; a gdyby tym sposobem dobrowolne wywłaszczenie nie doszło do skutku, a było niemiękkionem, wówczas gmina może przez Wydział Rady powiatowej zażądać od c. k. Starostwa przeprowadzenia przymusowego wywłaszczenia niezbędnie potrzebnej parceli; wtedy oprzeć się trudno, można tylko drogą sądową żądać lepszego wynagrodzenia za wywłaszczone parcele.

**Wład. D. z Jan.** Na książkę robotniczą służyć nie można, należy od gminy, do której pan przynależysz, zażądać książki służbowej, którą owa gmina musi wydać, jeżeli poprzednio wydała panu książkę robotniczą; w razie gdyby gmina nie chciała książki służbowej wydać, należy wnieść zażalenie do odnośnego c. k. Starostwa; zażalenie takie można wnieść ustnie lub na piśmie przesłać pocztą.

**Adam M.** Ustawę gminną o obowiązkach i czynnościach urzędowych wójta nabyć można w każdej księgarni lub w Wydziale Rady powiatowej w Stryju za 1 kor. 30 hal.

**Woi. H. z Gr.** Jeżeli wójt nie chce zająć się naprawą dróg gminnych, należy o poprawę tychże udać się do Wydziału powiatowego, a w dalszej instancji do Wydziału krajowego we Lwowie.

Co do pisarza gminnego: Pisarz czyli t. zw. sekretarz gminny jest dodanym dla pomocy wójta, zatem wójt, a nie Rada gminna przyjmuje pisarza. Inaczej mógłby wójt powiedzieć, że on nie odpowiada za to, co nadany przez Radę gminną pisarz robi. Rada gminna ma jednak prawo kontrolować czynności tak wójta jak pisarza. N. p. syn wójta może być radnym, ale nie może być ani podwójcem, ani asesorem.

**J. Cz. z Kosz.** Orzeczenie wójta dotyczyło tylko naruszenia lub uszkodzenia miedzy (§ 3 lit. e ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17 lipca 1876, Nr. 28 dz. u. kr.) — nie mogło zaś dotyczyć pytania, kto ma prawo używać miedzy. O tem rozstrzygać mają tylko sądy. Wogóle jednak jest przyjęte, że miedzy mają prawo używać obydwaj sąsiedzi. Kto inaczej twierdzi, że miedza jest tylko jego własnością musi tego dowieść wobec sądu, a to nie łatwo i kosztowne. Jeżeli to miedza nie szeroka, lepiej się nie procesować, bo się nie opłaci.

**Właścicielom losów:** włoski czerw. krzyża, serbs. tyton., Jozio. z Woli Bator. — Bazylikowy, węgierski czerw. krzyża, Jozio. — z Szczurowej, — dwa losy Budapeszt z R. (właśc. Wojciech Rach.) — dotąd nie wyszedł żaden z powyższych losów.

**Właściciel biblii ks. J. Wujka** raczy podać swój adres, bo mamy na nią zgłoszenia; z adresem prosimy podać cenę tejsze.

**Zwracamy jeszcze raz uwagę** wszystkich Szan. Czytelników, zwracających się do nas o poradę, że listów bez dokładnego adresu pytającego bezwarunkowo uwzględniać nie będziemy; a ze względu, iż wszystkim w gazecie odpowiadać nie podobna, należy dołączać markę na odpowiedź.

**Z licznych podziękowań,** jakie otrzymujemy za udzielanie porad, pozwolimy sobie zamieścić następującą.

**Przewielebny Księżę Redaktorze!**

Ja niżej podpisany radbym Wam podziękować za Wasze starania, n. p. za pouczenie mnie o losach, dzięki czemu nie dałem się żydom oszukać. Należytość wraz z kuponami już otrzymałem za pośrednictwem W. P. Raczyńskiego, właściciela banku w Krakowie. Za to Przewiel. ks. Redaktorowi i Przew. Pracownikom składam serdeczne podziękowanie.

Jan Radochoński, czyt. „Prawdy“  
gospodarz w Boleszycach.

## ROZMAITOŚCI.

\* **Doroczna procesya z głową św. Stanisława** z katedry na Wawelu do kościoła na Skałce odbędzie się w tym roku w poniedziałek dnia 9 maja o godzinie 9 rano.

\* **Powrót emigrantów.** Onegdaj przybyło do Krakowa przeszło 200 wychodźców, zwróconych z portów amerykańskich z powodu braku wymaganych kwot pieniężnych, stanu zdrowia i t. d. Wychodźcy pochodzą z różnych stron kraju; są między nimi włosianie, mieszczanie i żydzi. — Nieczłony wypadek posłuży za naukę dla wielu innych, którzy lekkomyślnie wybierają się do Ameryki.

\* **W paszczy niedźwiedzia.** Na pogotowie ratunkowe w Krakowie zgłosił się onegdaj 14-letni uczeń gimnazjalny Tadeusz Posiadłow, który o mało nie postradał ręki, a nawet życia w „ścisku“ niedźwiedzia w parku krakowskim. Posiadłow wybrał się do istniejącego w parku zwierzyńca, celem przysłuchania się utrzymywanym tam zwierzętom. Wiedocześnie zbliżył się zanadto do niedźwiedzia, który w paszczę swoją pochwyił jego rękę i ciągnął ku sobie, do klatki. Równocześnie z gimnazystą zwiędzał zwierzynek pewien obywatel, który spostrzegłszy co się dzieje — pospieszył krzyczącemu z pomocą i rękę — kosztem ubrania, które się rozdarło — potrafił uwolnić z niedźwiedziej paszczy. Na ręce studenta pozostały atoli ślady kłów niedźwiedzia w postaci licznych, głębokich ran na przedramieniu. Pogotowie Posiadłowa opatrzyło.

\* **Osobliwa zemsta.** Walerya Grzesiewiczówna, dwudziestokilkuletnia robotnica fabryczna w Krakowie, pogniwała na siebie narzeczonego. Narzeczony postanowił dokonać na narzeczonej zemsty i odebrać jej urodę. W tym celu ofiarował jej płyn lapisowy, twierdząc, iż jest to najlepszy kosmetyk, twarz upiększający. Grzesiewiczówna, nie domyślając się nawet, że narzeczony wie o jej niewierności, płyn ten zużyła i potarła nim twarz. Jakież było jej przerażenie, gdy nagle poczuła palący ból i gdy zobaczyła w lustrze twarz całkiem czarną.... Przestraszona, późną nocą udała się pod opiekę do pogotowia ratunkowego, które ją opatrzyło.

\* **Straszny czyn obłąkanej.** Lat 52 licząca Ludwika Rajtar, żona właściciela realności na Krowodrzy, będąc od dłuższego czasu chorą umysłowo — a jak opowiadała przed czynem — obrzydliwszy sobie życie, spostrzegłszy, iż wszyscy domownicy pokładli się już do snu, zaryglowała drzwi prowadzące z sieni do bocznych pokoi, przygotowała sobie wiązkę słomy i flaszkę nafty, i zeszła do piwnicy. Tutaj owinawszy się przyniesioną słomą i oblawszy się naftą, zapaliła na sobie łatwo palne okrycie. Aby z bólu nie wydać ze siebie jęku i nie pobudzić śpiącej w domu rodziny, zatkała nieszczęśliwa usta chustką i położyła się na ziemi. Płomienie objęły ją niebawem i splonęła jak żywa pochodnia. Szalony czyn desperatki spostrzegł dopiero rano około godziny 5 mąż, który mając jechać ze synem do miasta, udał się do piwnicy po zaprzęgi. Desperatka leżała na ziemi ze spalonym do szczytu ubraniem, nie dając znaku życia. Na krzyk ojca zbiegły się zbudzone ze snu dzieci, które z krzykiem rzuciły się ratować matkę. Wszelkie usiłowania jednak okazały się bezskuteczne. Zawezwany zaś lekarz skon-



statował już tylko śmierć. — Nieszczęśliwa leczyła się przed paru laty w zakładzie dra Żuławskiego, lecz po kilku miesiącach wypuszczono ją z zakładu dla obłąkanych jako nieszkodliwą. Denatka w dniu czynu była nadzwyczaj niespokojną i zdradzała silne podrażnienie nerwowe. Osierociła czworo małoletnich dzieci.

\* **Pies pogryzł żandarma.** Na Półwsiu Zwierzynieckim w Krakowie napadł w nocy wielki pies na wachmistrza żandarmeryi Górniaka i pokąsał go dotkliwie. Pogotowie zaopatrzyło rany i odesłało p. Górniaka do zakładu prof. Bujwida, ponieważ zachodzi podejrzenie, że pies mógł być wściekły.

\* **Z Bachowic** piszą nam: Do tego czasu pisywaliśmy o tem, co się w naszej wsi uczyniło, tak też zwyczajnie opiewają wszystkie sprawozdania pisane do gazet ludowych. My możemy już teraz ogłaszać, co będziemy czynić, gdyż w naszej wsi czytują „Prawdę“ wszyscy, aby w ten sposób gazeta zastąpiła nam postańca. Ponieważ wszystkie dzienniki używają miejsca na sprawozdanie i na ogłaszanie czynności w stowarzyszeniach, dlatego też stowarzyszenia młodzieży „Krakus“ i „Jutrzenka“ proszą Szanowną Redakcyę o życzliwość pod tym względem i podają do wiadomości swych członków, że: 1 maja odbędzie się o godzinie 4 po południu nauka śpiewu pieśni „Bogarodzica-Dziewica“. Wypada, aby w tym roku i lud polski przyłączył się do chóru śpiewającego tę starożytną, bojową i narodową pieśń jak zespala się ze wszystkimi warstwami narodowymi w pracy nad odrodzeniem Ojczyzny. Niechże stowarzyszenia młodzieży dostarczą z pośród swego grona chóru na obchód grunwaldzki.

\* **Z Trzesówki** piszą nam: Jeszcze nigdy nie pisałem do gazetki „Prawdy“, którą z takim zadowoleniem czytam, dopiero drugi rok, bo pierwiej czytywałem różne inne pisma, ale żadne tak mi się nie podobały, jak „Prawda“, z którą się już do śmierci nie rozłączę. Ponieważ różne listy z różnych stron nadchodzą, z których się zawsze można coś dobrego lub złego dowiedzieć, to też i w naszej wiosce wydarzył się smutny wypadek, co nawet nie mogę o tem zamilczeć, by swoim współczynnikiem nie donieść, do czego doprowadza ten brzydki nalóg pijaństwa. Otóż w naszej wiosce takim towarzyszem alkoholu był wójt ś. p. Kajetan Bańka, który smutnie swoje życie zakończył. Dnia 17 b. m. zabawił on się u swoich sąsiadów na chrzcinach, co go też z pewnością dobrze ucęstowali. A następnego dnia udał się w potrzebie do miasta Kolbuszowy. Z powrotem, gdy już był w swojej wsi, wstąpił do ulubionego sobie szynku, który jeszcze za życia po kilka razy dziennie odwiedzał. Na nieszczęście zebrała się tam i rada gminna na naradę, którą im zaproponował żyd. A w naszej wsi żydzi mają już takie poważanie u wszystkich radnych, że na ich żądanie nic im nie odmówią, by ich nie gniewać. Otóż by tę naradę rozpocząć, trzeba było najpierw ducha pokrzepić alkoholem, zgromadzili się właśnie wszyscy do onego szynku. Ale pan wójt z pewnością dołał do syta, gdyż opuściwszy swoich towarzyszy, poszedł do drugiej izby, usiadłszy przy stole, zasnął na wieki. Pomimo wszelkich ratunków nie zdołano go przyprowadzić do życia. I tak zakończył swój żywot u żyda, pozostawiwszy żonę i kilka nieletnich dzieci. Otóż ten wypadek

tyłe spowodował, że przestraszeni radni porozchodzili się do swoich domów bez żadnej narady, co było nie z korzyścią dla żydów. Więc ten wypadek może być przestrogą podczas teraźniejszych wyborów, by pijaków na wójtów ani radnych nie wybierać, bo taki może sprowadzić taką samą hańbę dla całej wsi, jaką nam nasz wójt po sobie zostawił.

\* **Zmiany w rozkładzie jazdy.** Z dniem 1 maja r. b. zaczyna obowiązywać na wszystkich szlakach kolei państwowych w Galicyi i na Bukowinie nowy rozkład jazdy z następującymi ważniejszymi zmianami: Celem uniknięcia przepełnienia będą pociągi pospieszne nr. 3 i 4 w czasie od 15 czerwca do 30 września r. b. kursowały w dwóch częściach między Lwowem a Wiedniem. Istniejące ograniczenia co do używania III klasy w pociągach pospiesznych nr. 7 i 8 znoszą się, a zostaje jedynie tylko co do pociągu nr. 8 i do szlaku Lwów-Rzeszów, to ograniczenie, że III klasą tym pociągiem można jeździć wyłącznie na odległość ponad 100 klm. Przy pociągach nr. 7 i 8 zaprowadza się wagon restauracyjny między Rzeszowem a Czerniowcami. Przy pociągu osobowym nr. 11 zniesiono postój w Bierznanowie i Biadolinach, a zaprowadzono natomiast postoje przy pociągu nr. 19 w Kłaju i Biadolinach. Pociąg osobowy nr. 20 traci w Tarnowie połączenie do pociągu nr. 618 w kierunku Orłowa, a pozostaje połączenie od pociągu nr. 12. Pociąg osobowy nr. 23, kursujący między Tarnowem i Rzeszowem znosi się, a zaprowadza się natomiast na tym szlaku pociąg mieszany nr. 73. Pociąg osobowy nr. 24 będzie z Rzeszowa wcześniej odjeżdżał i będzie się można do niego z pociągu pospiesznego nr. 4, zamiast w Rzeszowie, w Dębicy przesiadać. Pociąg osobowy nr. 27, kursujący obecnie z Krakowa tylko do Tarnowa, przedłuża się aż po Rzeszów. Z tego powodu będzie ten pociąg z Krakowa wcześniej wyjeżdżał i uzyska w Tarnowie połączenie do pociągu nr. 611 z Orłowa i pociągu nr. 6672 ze Szczucina. Zaprowadza się nowy pociąg osobowo-pocztowy nr. 61 między Krakowem i Tarnowem z odjazdem z Krakowa o godz. 7,15 włączór. Przy pociągu nr. 464 z Wieliczki odpadnie przesiadanie w Bierznanowie do pociągu nr. 16, gdyż pociąg nr. 464 został przyspieszony i przyjeżdża do Krakowa przed pociągiem nr. 16. Przy pociągu nr. 611 zaprowadzono postój w Kamionce i Ptaszkowej, a przy pociągu nr. 616 w Barcicach i w Wierchomli. Pociąg nr. 1211, który obecnie odjeżdża z Nowego Sącza przed pociągiem nr. 611, będzie odjeżdżał za nim. Wskutek tego podróźni jadący pociągiem nr. 1211 od Suchej do stacji szlaku Stróże-Tarnów, muszą się przesiadać już w Nowym Sączu, a nie, jak teraz, w Stróżach do pociągu nr. 611. Pociąg nr. 1011 ma w Podgórzu - Bonarce połączenia do pociągu kolei obwodowej ku Zwierzynówi. Pociąg nr. 1216 będzie do Suchej wcześniej przyjeżdżał, a podróźni jadący na kolej lokalną Sucha-Skawce-Siersza-Wodna będą się przesiadali do pociągu nr. 6051 nie w Skawkach, lecz w Suchej. Zakopiańskie pociągi pospieszne nr. 1201 i 1202 otrzymały postój w Jordanowie.

\* **O kanonizacyę królowej Jadwigi.** W Zurychu odbył się olbrzymi wiec włościństwa polskiego, spowodowany odezwą ks. biskupa Bandurskiego. Przemawiali p. Antoni Skrzyński, ks. prałat Trzopiński, ks. Zamazał i inni. Uchwalono rezolu-

cyę, aby zwrócić się do Stołicy apostołskiej z prośbą o kanonizacyę królowej.

\* **Postrzelili się.** Onegdaj po południu robotnik Józef Spólnik, zamieszkały w Tyńcu, bawił się nabita strzelbą, która eksplodując spowodowała rozszarpanie całej lewej ręki. Ciężko rannego Spólnika przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów na Kazimierzu.

### Dla potrzebujących zarobku.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Brodach** poszukuje: 8 parobków z rodzinami; 5 fornań z rodzinami; 1 ogrodnika lub ogrodniczka; 1 czeladnika szewskiego; 1 czeladnika introligatorskiego; 2 uczniów do stolarza; 1 ucznia do introligatora.

**Biurowo pośrednictwa pracy we Lwowie** poszukuje: 2 gajowych od 1 maja; 1 gumienego od 1 maja; 4 kaflarzy; 6 czeladników blacharskich; 1 pozłotnika; 2 czeladników ślusarskich; 3 czeladników stolarskich; 2 kufelników; 2 czeladników tapicerskich; 1 subjękta cukierniczego; 1 retuszera; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nianiek; 1 ucznia do introligatora; 6 uczniów do ślusarza; 2 uczniów do kowala; 1 ucznia do malarza; 2 uczniów tapicerskich; 1 kąpielowego.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Sanoku** poszukuje: 4 parobków; 3 dziewczęta folwarczne; 1 pastucha; 1 ogrodnika na wikt; 1 ogrodnika młodszego na ordynaryę; 2 kucharki; 1 pokojową; 1 furmana do kopalni nafty.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Wadowicach** poszukuje: 1 polowego; 1 fornań; 1 służącą do krów; 2 dojarki; 3—5 robotnic sezonowych; 1 służącą do krów; 3 familie robotnicze, mężczyźni 2 kor. 20 hal. kobiety 1 kor. 40 hal., parobcy do wołów 1 kor. 50 hal. dziennie; 2 służące do wszystkiego.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Cieszanowie** poszukuje: 1 ogrodnika; płaca wedle kwalifikacyi; zwrot kosztów podróży.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Myślenicach** poszukuje: 1 czeladnika krawieckiego; 1 służącą; 1 ucznia do piekarza.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Łańcucie** poszukuje: 1 lokaja kawalera lub dobrego lokajczuka.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Mościskach** poszukuje: 1 gospodynię-kucharke.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Nowym Sączu** poszukuje: 2 kucharki.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Oświęcimiu** poszukuje: 1 służącą do posług domowych; 1 chłopaka do rymarza; 2 terminatorów malarskich; 1 chłopaka do nauki kominiarskiej.

**Biurowo pośrednictwa pracy w Nowym Targu** poszukuje: 1 ucznia do masarza; 1 ucznia do malarza.

**Krajowe biurowo pośrednictwa pracy we Lwowie** poszukuje: 1 pisarza gospodarskiego z płacą odpowiednio do kwalifikacyi, adres: Zarząd dóbr Spasów p. Tartaków; 1 służącą do wszystkiego; 1 stelmacha żonatego; 1 kucharza lub kucharkę. Adres: Salo Stern, Czerniowce, kawiarnia Europejska.

Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych Biur które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do

**Biuro pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.**

### Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

Handzel J., Kozia Wola: mogły z naszej winy nie dojść 2, lub 3 egz. gazety, lecz żeby aż tyle, jak Szan. Pan doniósł — to uwierzyć niemożemy. Należałoby w tym celu pocztę miejscową częściej odwiedzać.

Wilusz Ludwik, Jasienica: 2 k. odebrano, adres poprawiony.

Trzos Fr., Niepołomice: na zamówiony adres gazety już wysłamy.

Wodyka Antol, Węgry: pieniądze na całoroczną prenumeratę odebraliśmy.

Warmuz Józef, Heczmarowice: zaszła pomyłka w rachunkach; zaległości, Szan. Pan niema żadnej. W tych czasach zaś nadesłane 4 k. płacą gazetę do końca b. r.

X. Wójcik, Piwniczna: gdybyśmy my w tym wypadku zawinili — przykro by nam było bardzo, lecz skonstatowaliśmy stałą zawsze wysyłkę „Prawdy“ pod adr. X. Dobrodz.

Mysza Jan, Wienerberg: takich broszur nie mamy.

Otrzymałmy z Jaśńsk 1 k 12 h. przekazem, bez nazwiska posyłającego. Kompetentno w tej sprawie prosimy o wyjaśnienie celu owej kwoty.

Wilusz S., Jasienica: dwie korony doszły 1 już zapisanie.

### NADEŚLANO.

## Dr. Michał Danielak

adwokat krajowy i b. poseł do Rady Państwa  
otworzył

318

**kancelaryę adwokacką  
w Krakowie, Rynek A-B, L. 37.**

**Dr. Michał Landau, adwokat krajowy,  
otworzył kancelaryę adwokacką  
w Nowym Targu.**

281

### Przekonaj się Pan

o zdolności mojej firmy przez to, że Pan przy zapotrzebowaniu różnych przedmiotów i podarunków zażąda kartą korespondencyjną mego głównego cennika z 3000 ilustracyami darmo i franko. 299

C. k. dostawca dworu

**HANNS KONRAD  
Brüx Nr. 479 (Czechy).**

### DARMO

i opłacony otrzyma każdy mój cennik główny z przeszło 3000 ilustracyami przedmiotów do użytku i artykułów na podarki najrozmaitsze, który na żądanie natychmiast wysylam. 300

C. k. dostawca dworu

**HANNS KONRAD  
Brüx Nr. 480 (Czechy)**

### Udała się

miespodzianka za mało pieniędzy, jeżeli się podarunki dla swoich z mojej firmy sprowadzi i w tym celu za pomocą kartki korespondencyjnej zażąda darmo i opłacone mego bogato ilustrowanego cennika głównego z 3000 obrazkami.

C. k. dostawca dworu

**Hanns Konrad Brüx Nr. 2038 (Czechy)**



Strzelby!

Jednolufówki od K. 26.—  
Dubeltówki „ 35.—  
Floberty „ 8.50  
Rewolwery „ 5.—  
Pistolety „ 2.—

Naprawki tanio. Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Franciszek Dusek fabryka broni, Opatów  
a. d. Staatsbahn, Czechy Nr. 143



Tanie czeskie pierze

5 kilo; nowe darte 9.60, lepsze 12 k.; białe miękkości edredońsk. darte 18—24 k. śnieżno-białe miękkości edredońskiego darte 30—36 koron. Rozsyłka płatna za pobraniem. Zamiana lub zwrot dozwolony za opłatą porta. 396—3—16  
Benedykt Sachsel, Lobes 311  
poczta Pilsen w Czechach.

Przy zakupie towaru prosimy się na naszą gazetę powoływać!

## Wielmożna Pani gospodyni domu!

Prosimy Wielmożną Panią uprzejmie, uważać i nie dać się wprowadzić w błąd zachwalaniem : nowych : pakietów cykoryi, lecz bądź Wielmożna Pani raczej tego przekonania, że

**prawdziwa : Francka :** przymieszka do kawy, którą już i w domu Wielmożnej Pani od wielu lat wypróbowano, jest najlepszą i także taką nadal : pozostanie :. —

Prosimy jednak Wielmożną Panią bardzo, uważać dokładnie na naszą markę fabryki i nasz podpis



Marka fabryki.  
Rle Y 1846, 8: 9 I. V. V.

*Henryka Francka synowa*

# Bank parcelacyjny Masło stołowe

w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.  
ma obszar dworaki tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacona w 10—20 latach.

Budynki we dworze murowane i drewniane.

Inwentarz żywy i martwy również do sprzedania.

Gleba jest rdzina 1-szej klasy na równinach tuż przy gościńcu do Krakowa.

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie, Rynek główny L. 33 I piętro.

naturalne, codziennie świeże 5 kg. paczka K. 10.80. Wyborny miód deserowy kuracyjny lipcowy z własnej pasieki, 5 kg. puszka K. 6.20. Miód stołowy do picia gąsiorek 4 litr. K. 5.30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 36. 440

## Organista

egzaminowany z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Adres: „Jednością silni“ poste restante Gromnik obok Tarnowa. 441

# ULECZ PIJAŃSTWO



zanim pijanica przekroczy prawo.

Ratuj go, zanim alkohol nie zniszczy jego zdrowia, chęci do pracy i majątku; zanim śmierć nie uczyni ratunku zbyt późnym.

Coom jest surogatem dla alkoholu i sprawia, że pijanica uczuwa wstręt do napojów alkoholowych.

Coom jest zupełnie nieszkodliwy i działa tak skutecznie, że nawet nałogowi pijacy więcej już do nalogu swego nie powracają.

Coom jest najnowsze, co wiedza i nauka pod tym względem wytworzyły; takowy uratował już tysiące ludzi od nędzy i ruiny.

Coom jest łatwo rozpoznawalnym wytworem tak, że np. gospodyni domu może go dać mężowi swemu w napoju porannym a on tego bynajmniej nie zauważy. Najczęściej odnośny człowiek nie może pojąć dlaczego odrazu zmieszanie nie może alkoholu i mniema, że nadużycie się tego przyczyną, tak jak często uczuwa się wstręt do potrawy, którą się zbyt często spożywa.

Coom powinien każdy ojciec dawać swemu synowi studentowi, zanim tenże przypadnie w egzaminie, bo chociażby i on nawet jeszcze nie podlegał namiętności pijanstwa, jednakże alkohol osłabia jego umysł. Wogóle powinien każdy, kto nie posiada dość silnej woli, aby powstrzymać się od używania spirytuali i użyć

dawkę Coom. Takowe jest zupełnie nieszkodliwy. Używający alkoholu zachowują

przez to swe zdrowie i oszczędza dużo pieniędzy, które wydałby na wino, piwo, wódkę lub likiery.

Preparat Coom kosztuje 10 koron i zostanie wysłany po nadesłaniu pieniędzy albo za zaliczką pocztową przez

**Coom Institut — Kopenhaga 304 F. — Dania.**

Na listy należy nalepić znaczek 25 hal. na karty pocztowe 10 hal.

## F. & E. Zajączek i Lankosz Kraków, Rynek, :: Linia A. B. 47. ::

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze sukna sieraczki najmodniejsze kamgarny, szewioty i korthy własnego wyrobu oraz oryginalne angielskie na ubrania męskie i kostyummy damskie.

Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierci wielbłądziej, derki powozowe, automobilowe i na konie.

Wazelkie zlecenia wykon. odwrotnie.

Najczyst. wełna do watowania, filce dywanowe, flanelle wstapione itp.

Wazelkie zlecenia wykon. odwrotnie.

# Bazar Krajowy w Krakowie, Rynek 20.

poleca

**Płótna lniane** na bieliznę, gotową bieliznę stoł., chusteczki do nosa, ręczniki i ścierki z pierwszorzędnej tkalni krajowej w Wilamowicach.

Kilimy oryginalne i dywany wilamowickie, chodniki jutowe, koce i kołdry watowane.

**Sławuckie burki** i veloury w różnych kolorach.

**T** „**Tęcza**” **A**  
parowa fabryka che-  
micznego prania i ar-

**E** tystyczne- **Z**  
go far- przyjęcia:  
bowania.

ulica Grodzka 1. 51. **C** ul. Floryańska 1. 29.  
== Telefon 872. == ul. Karmelicka 1. 1. **C** == Telefon 873. ==  
ul. Karmelicka 1. 1. ulica Długa 1. 1.

**E** Kraków **Z**

**T** ulica św. Sebastyna 1. 11. **A**  
Telefon 871.

Tamże przyjmuje się bieliznę dla pralni pedantkiej  
401 „**PEDANTERYI**“.

## Lyra-Bowery.

Najlepszego uznania  
fabrykat. Niedocię-  
gniętej jakości i wy-  
posażenia. Premiowa-  
ne złotym medalem  
z 2 letnią gwarancją  
podług cennika.



Części do rowerów  
i artykuły sportowe  
Zegary, broń, muzy-  
ki, maszyny do szy-  
cia, stalowe i sko-  
rzane towary luk-  
susowe.

Wyborny materiał czystej roboty, bardzo lek-  
ki bieg są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymać takowe można **wolne od cła**  
przez Austriackie Filie.

**Najniższe ceny. Zastępcy poszukiwani.**

C. k. Pocztmistrz M. Junger w St donosi: Pański fa-  
brykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się  
musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystkim wyma-  
ganiom nowożytnym odpowiadający, lekko biegnący kołowico  
za rzeczywiście niską cenę w świat targowy dostarczyć może

**Lyra-Fahrrad-Werke Kerman Klassen i Prenzlau,**  
Postfach Nr. 285.

Żądać proszę bezpl. przysłania mojego wspianiał. katalogu.

## 278 Sensacyjny wynalazek 1909! 17-29

Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napełniania odtłuszczoneą nftą  
w użyciu 10 razy tańszą jak zwykle świece  
miłowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe  
napełnienie, które kosztuje 5-6 halerzy,  
świeci pięknie też woni 18-20 godzin. —  
Światło reguluje się według ułodobania na  
większe i mniejsze, dla tego też do użycia  
zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala  
się sam — bez zapałki — za pomocą zwy-  
kłego przyciśnięcia kółka z krzesiwem, 10  
lat gwarancji za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny zwłaszcza dla  
hotelu, gospód, handlów, fabryk i kościołów  
itd. Cena kor. 6.— 3 szt. kor. 16.— 6 szt.  
kor. 30.— 12 szt. kor. 57.— z umbrą do  
lampki nocnej kor. 1.— za zaliczką. Zastępcy,  
odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Un on“ dla pat. wynalazków  
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

## Aptekarza A. THIERRY'S BALSAM

— Prawnie chronione. —



Allein echter Balsam  
aus der Schutzengel-Apotheke  
des  
A. Thierry in Pragrad  
bei Koblitz-Sauerbrunn.

Jedynie prawdziwy z znakiem  
ochronnym wybr. Zakonnicę.

Działa niezawodnie we wszystkich  
zastabnięciach organów respiracyj-  
nych, kaszlu, wymiotach, chryp-  
kach, katarach krtani, cierpieniach  
piuc, kurozach żołądkowych, za-  
paleniach wszystkich wewnętrz-  
nych organów, braku apetytu, nie-  
strawności zatwardzeniach etc. —  
Zewnętrznie we wszystkich siabo-  
ciach ust, bólu zębów, ranach z  
powodu ognia, strzykania człon-  
ków, wyrzutach, spec. influencyi  
etc. 12 małych lub 6 podwójnych  
butelek, albo też 1 duża specjalna  
butelka familijna Koron 5.

## Aptekarza A. Thierry jedynie prawdziwa maść centyfoliowa

jako nadspodziewany, niezawodny i niedościęgniony śro-  
dek leczniczy we wszystkich zastarzałych także ranach  
rakowatych, wrzodach, zranieniach, zapaleniach, złych  
nogach, abscesach, usuwa obce ciała, ropieniach, przy-  
czynia się po największej części do zapobieżenia bole-  
snych operacji. Z słoiki koron 3.60.

Zamówienia adresować:

16-26

**Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry**  
w Pragradu obok Rohitsch.

286

## Do Ameryki

Kanady, Argentyny i Brazylii wysyła  
najtańszą i najkrótszą drogą koncesyonowane  
Biuro podróży Jadwigi Kronhelmowej w Trzebin.

260

Poczta i telegraf w miejsen. — Telefon Nr. 10.



Kto się chce przyjemnie i  
pożytecznie zabawić, nie-  
chaj kupi sobie prawdziwy  
francuski

## Pathéfon

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpie-  
wa i mówi wyraźnie i głośno jak żywy  
człowiek. Aparaty od Koron 45. Płyty  
dwustronne po Kor. 2.50 i 4.50. Pieśni  
ludowe, narodowe. Obfite źródło docho-  
dów dla **Czyteln, Kołek i Gospód.**

Żądajcie cenników darmo i oplatnie.

**S. Grudziński i T. Berger**  
Kraków, Szewska 10.

— Naprawy we własnej pracowni. Ceny niskie. —

338

# Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesyę, otworzyło w **Krakowie** (narazie ul. Kolejowa 3) własne

## Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

# A m e r y k i.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat. Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udającymi się za morze, pouczając ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźstwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównem swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźstwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny”; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucją bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracę na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

## Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Do zawierania ubezpieczeń na wypadek śmierci, dożycie, renty i posagi dla dzieci nadaje się najbardziej

## „ALLIANZ“

Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu.

Nader niskie premie! Taryfy z udziałem w zysku!  
!!Ubezpieczenie ludowe premiami tygodniowemi!!

Ubezpieczony do końca r. 1908 kapitał Kor. 110 335 801.12, — Wypłacony do końca lipca 1909 kapitał za wypadki śmierci

9 443 258 koron.

Prospekty wysyła i wszelkich informacji udziela

„Allianz“ filia w Krakowie,

ulica Floryańska 10.

Zdolni i energiczni agenci zawsze znajdą umieszczenie za wysokiem wynagrodzeniem.

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców  
w Krakowie, ul. Karmelińska 66

poleca 352

nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, rozsady warzyw i kwiatów; róże pienne i krzaczaste; drzewka owocowe i krzewy ozdobne.

Wszystko w najlepszej jakości i po najprzystępniejszych cenach.

Zakład utrzymuje z własnej pracy 80 sierót.

## F. Pamm

Kraków, Zielona 2

12 poleca 16-52

Męski ankr. remontoir.



z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perłowej masy k. 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich orazów muzycznych



W redakcyi „Prawdy“

Kraków, ulica Stolarska 6 jest do nabycia bardzo zajmująca powieść pod tytułem:

Święty Kazimierz król wicz

Obejmuje ona 182 stron i czter. piękne obrazki, przedstawiające św. królewicza. Na okładce mieści się również piękny obrazek.

Cena 27 centów z przesyłką.

## Maszyny

do

wyrobu dachówek,

## Maszyny

do

wyrobu cegieł cement.

Farbe

395 Oliwę

Cement

za gotówkę i na spłaty ratami dostarcza

H. Artl, Kraków,  
ul. Retoryka 1.

Cenniki wysyła się darmo.

## Łatwy zarobek

dla każdego 438

4 do 10 koron

dzień sprzedażą artykułu niezbędnego dla każdego. Proszę przesłać swój adres i 75 halerzy w markach, a przysłemy wzór i prospekty.

Firma J. P. 240 Wiedeń  
VII Mariahilferstrasse 76.

— Tylko piśmie. —



## Józef Gorecki,

premiowana Fabryka Siatek, Mebli, Konstrukcji  
żelaznych i Wyrobów Ornamentalnych Kutych

w Krakowie, ulica św. Wawrzynca 1. 26

poleca po najtańszych cenach: Wszelkie siatki, służące do ogrodzeń, cehron raf. betonów, materiałów sprężynowych itp — Meble żelazne i mosiężne do urzążeń szpitali, kłoinik, internatów i ogonów. — Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych w różnych systemach, pawilonów, werand, markiz, okien, bram i portfeli. Wyroby artystyczne z żelaza, miedzi i brązu: jak kraty, balustrady, ogrodzenie, krzyże, świeczniki, latarnie kandelabry itp — **Drut żelazny i wzdłużochrony do ratowania bydła.** 409

Adres listów i telegramów wyraźnie:

**Józef Gorecki, Kraków.** — Telefon 277.



## Firma istnieje od roku 1882.

Plótna czeskie każdej szerokości, dymki, dreluchy, ręczniki, szlifony, szertugi, plótna kolorowe, sefry na koszule, percale, kretony, burchony oraz towary wełniane, bieliznę stołową, damską i męską, chusteczki do nosa, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. Ceny bardzo niskie i stałe. 245

**Franciszek Parisek,** Kraków, Sławkowska 13.



## Ja Anna Csillag

z moimi 185 centymetrów długimi ośbrzmiemi włosami Loreley, dostałam je po 14 miesięcznym użyciu przede wszystkim wynalazonej pomady. Uznano ją za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmożeniu wzrostu tychże, wzmocnieniu skóry owłosionej, wywołuje u Panów pełny silny zarost brody i używa już po krótkim użyciu tak włosom na głowie jakoteż na brodzie naturalnego połysku i obfitości i chroni przed przedwczesną siwizną aż do najpóźniejszego wieku. Żaden inny środek nie posiada tyle materii odżywczej dla włosów co pomada Csillag, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę, gdyż Panie i Panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy skutek, ponieważ już po kilku dniach włosy nie wypadają a nowe rosną.

Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K, i 10 K. Pocztove przesyłki codziennie po nadesłaniu należytości, albo za zapłatą na cały świat z mojej fabryki, dokąd nadysłać zamówienia.

**Anna Csillag, Wien I, Kohlmarkt II.**



## Najzdrowszym napojem

są znane w całym świecie, wolne od alkoholu  
**Marsznerowe szumiące lemoniadowe bonbony**  
(smaku malinowego, cytrynowego, jagodowego, czereśniowego i t. z „mařinkové“) ku sporządzaniu znakomitego orzeźwiającego, bezalkoholowego napoju.

Jedynie  
prawdziwe  
z tym  
ochronnym  
znaczkim



Jedynie  
prawdziwe  
z tym  
ochronnym  
znaczkim

Wszędzie do nabycia, gdzie są afisze z ochronnym znaczkim, którym znopatrzone jest także każdy poszczególny bonbon. — Roczny wyrób 60 mil. sztuk. — Lu-sin perfumuje oddech. Klairon, najznakomitsza laktotka nowoczesna. Boucées à LA REINE Peppermint-Lozeages. — Wszelkie rodzaje mlecznych czekolad, do gotowania i laktokowych, pierwszorzędnej jakości najtaniej poleca:

**Pierwsza czeska akcyjna spółka ku fabrykacyi orientalnych cukrów i czekolady na Král. Vinohradech ad 420**  
Praga, dawniej 3—10

**A. MARŠNER.**

Składy: W Pradze: Ferdinandova třida (Platýz), Václavské náměstí (proti Primasum). — Wiedeń: VI. Theobaldgasse 4.

Polskie i żydowskie 486  
płyty do gramofonów,

pierwszorzędnej jakości  
za K. 2.40 za szt. zupełnie  
nowe do sprzedania  
z powodu uprzatnienia.

**A. MACHINEK i SYNOWIE,**  
Wiedeń XVII Ortliebgsasse 5.

Największy dom exportowy

**S. Pelz** 387

Kraków, św. Gertrudy nr. 28  
założony w 1873 roku  
poleca

męskie ankr remontoar

z portretami  
Kościuszki,  
Mickiewicza,  
zgo item pol-  
skiem z obra-  
zami święty-  
ni dobrze  
idący na mi-  
nutę wyregulowany, K. 3.90,  
Harmonika z 8 klawiszami  
pełnie w konana Kor. 2.90  
w dużym for-  
macie z 10 kła-  
wiszami i 2 re-  
jestrami i kła-  
wisze z pertu-  
wej maszy K.  
9.60. Na za-  
danie wysyłam  
darmo i opła-  
tnie katalog  
ilustrowany zegar-  
ków, wyrobów jubilerskich, chrześcijańskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d.



## Zabezpieczenie bydła

jest pojedyncze i tanie. Zażądać u kupca 1/4 kg. paczkę MASTIN za 50 hal. to jest Dr. von Trnkoczy'a środka zabezpieczającego tuczenie. Próbną paczkę pocztą w głównym składzie, aptekarza Trnkoczy w Laibach Kraina, franko 70 hal., które można przesłać markami. 282

# „WISŁA“

817

**Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,**  
ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem o. k. Namiestnictwa z 13/8 1903 L. 13.054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słońcu i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkim Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Proszę wszędzie żądać pasty do obuwia 396



## „Wawel“

jedyna najlepsza polska pasta we wszystkich handlach do nabycia. Odsprzedającym znaczny opust.

Biuro zamówień:

**Stanisław Tarnawski**  
**KRAKOW,**

ulica Sławkowska nr. 15a

## Dobrze, że nie kupilem



Wydawskiej Nichej - było by po  
zobaczyć. Materie na ubrania z  
potrzeby tkalni domowej Antoniego  
Baruli - Korczyni - zjawienie  
brzęczących nici są nadzwyczaj  
ładne - przy tem tanie.

Może się przebiegnie i za-  
żądać darmo cennika - za-  
brać zimowe meble - za-  
żądać kłosa - nie potrafi  
wymienić albo zwracać - za-  
żądać

Adres: **Antoni Barul!**  
Pod opieką Św. Józefa  
tkalnia  
Korczyni  
(Galicja)

## Telegram z Wiednia!!!



Dla wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 1500 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące zmniejszone ceny:

1 szt. zamiast kor. 3. — tylko kor. 2. —  
6 szt. kor. 8. — 12 szt. kor. 11. —  
za zaliczką.

Po wysprzedaży tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znowu do nominalnej. 272 17—29

„Cäsar“ najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przyciśnięcie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodzi! — Żądać baterya! — Krzesiwo do wymiany dlatego długotrwale trwałość!

Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union“ dla patent. wynalazków,  
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Marka ochronna: „Kotwica“

## Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

## Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zarybieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteście pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“  
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

## Dajemy stałe zatrudnienie 355

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc“ krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zyguntowska 9.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi. — Warunki tak dogodne jak nigdzie!

## „SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wstrzeżać się bezwarunkowo od fałszyfikatów!

**ATAKÓM PEDAGRYCZNYM, Ischias**  
**REUMATYZMOWI MIĘŚNI**  
**REUMATYZMOWI STAWÓW**  
**NERWOBOŁOM I BOŁOM KRZYŻÓW**  
**MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH**  
**OBZMIENIOM, PORĄZENIOM**

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędny! — Tak orzekł najwybitniejszy lekarz i pisma lekarskie.

wedle poleceń lekarskich.

86

Sprzedaż jedynie w stoikach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eng. Matula w Rudomysłu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1.85 koron wysła się próbny stoik — opłatnie odciepy.

## Już nigdy

nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmanna** mydła mleczno-liliowego z konikiem od firmy **Bergmanna i Sp. z Tetschen n. Łaba**, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszym na piegi z wszystkich mydeł medycynalnych, jakoteż do pielęgnowania pięknej, gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i składach perfum itp.

**NOWOŚCII!**  
**W TILKACH CYGARETOWYCH POD NAZWĄ**  
**„TEMIDA”**  
 poleca zrana ze swych wyrobów fabryka  
**RUDOLFA HERLICZKI**  
 W KRAKOWIE.



**Kupujcie u chrześcijan!**  
 Nowy zegarek



**„Speziosa”**

- połączony z werkiem takim jak „Omega”, płaski bardzo ładny, ze srebrnym cyferblatem . . . . . K. 5 50  
 Amerykań. Roskopf „ 3.60  
 Szwajcarski Roskopf . . . . . 4.—  
 Szwajcarski z podwójną kop. . . . . 6.—  
 Oryginalny Omega srebrny . . . . . 26.—  
 Budzik niklowy 19 cm. wysoki . . . . . 2.60  
 Budzik z dzwonkiem wieżowym . . . . . 3.60  
 Wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadaniem pieniędzy.

**H. WOJAS**  
 404 Kraków, fach pocztowy.

**Nikt nie żałował, kto kupił**  
paloną

**Dachówkę, Dreny, Wapno**  
**Ciesielskiego** 444

w **Krakowie**, ul. Garncarska 14. telef. 1079.

**ZADARMO**

i opłacony wysyła swój bogato ilustrowany cennik zegarków, i wyrobów złotniczych które jak najtaniej poleca:

**EMIL GOLDWASSER, Kraków,**  
 428 ulica Grodzka nr. 58/P.

C. k. rząd. upoważ. **BIURO dla wszelkich spraw WOJSKOWYCH**  
 em. c. i k. kapitana audytora (sędzia wojskowy) 310  
**Józefa Martusiewicza w Krakowie ul Zwierzyniecka 1.25**

**10000**

**szczepów drzew owocowych**  
 piennych z koroną wychodowanych w klimacie górskim 333

**Jabłonie, śliwy, czereśnie, wiśnie i grusze**  
 po cenach bardzo przystępnych poleca

**Powiatowy zakład sadowniczy w Limanowy.**

Naczelnny redaktor: X. M. Kądzioła. — Odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler. Czcionkami drukarni „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu.